

TYDZIEŃ IV, Medytacja 1, Łk 15, 21-24

A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec rzekł do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się bawić.

- **Stając w obecności Bożej uczynimy znak krzyża.**
- **Wzbudźmy intencję prosząc**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny, były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobraźmy sobie** syna w ramionach ojca.
- **Prośmy o** radość serca w spotkaniu z Bogiem i odnalezienie siebie.
- **Rozpocznijmy rozważanie Słowa Bożego.**

Punkt 1. Miłość miłosierna

Powracający syn stając przed ojcem liczył na zwykłą sprawiedliwość. Tymczasem w dialogu z ojcem doświadczył miłosiernej miłości, która podniosła go w górę, dowartościowała. Przebaczenie i akceptacja ze strony ojca wydobyła dobro spod warstw zła. Syn powrócił do godności, która jest mu właściwa, do godności synowskiej. Wraz z ojcem mógł wspólnie przeżywać to dobro.

Czy doświadczyłem miłosiernej miłości i powrotu do Boga?

Punkt 2. Radość ojca

Radość z odzyskania syna wyraziła się niezwykłym gestem ojca. Gestem, dowodzącym do jakiego stopnia kochał on swoje dziecko. Wydał ucztę i pełen radości, przywrócił go do dawnej rangi pana i dziedzica. Syn był wolny, nie był najemnikiem. To właśnie wyrażały symbolicznie darowana szata, pierścień i sandały. Pragnął aby wszyscy dzielili Jego radość. Syn „był umarły, a znów ożył” stwierdził ojciec, opisując rzeczywistość jego powrotu. W tej przerośni wyrażało się coś więcej niż proste odnalezienie zguby. Syn powrócił do życia, odnalazł siebie.

Czy wierzę w to, że tak cieszy się Bóg z powrotu każdego marnotrawnego syna i córki?

Zakończmy osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówmy „Ojcze nasz”.